

W sposób wyjątkowy, pod wpływem pogłębionych i wielostronnych badań biblijnych i teologicznych, przeprowadził wywód argumentacyjny ukazujący, że cud – pozostając w ścisłym związku z całą historią zbawienia i wszystkimi jej głównymi wydarzeniami – zapowiada je, wskazuje na nie, przedłuża je i aktualizuje.

Szczególnie godna uwagi jest szeroka panorama zagadnień, do których podjęcia w dalszych pogłębionych badaniach zachęca ks. Rusecki jako prawdziwy Mistrz i kierownik szkoły: stosunek cudu do wydarzeń zbawczych, cud w relacji do sakramentów św., cud w relacji do prymatu i apostołatu, cud w życiu Kościoła (temat szczególnie zaniedbany), wreszcie cud i jego znaczenie w powszechnej historii zbawienia, czyli problem cudu w religiach pozachrześcijańskich i stosunek do nich religii chrześcijańskiej, nowa reinterpretacja funkcji motywacyjnej cudu. Wartość pracy wzbogacają indeksy: rzeczowy i nazwisk oraz bogata literatura przedmiotu. Streszczenia w języku włoskim i niemieckim pozwolą zorientować się w przedmiocie badań autora *Traktatu* także czytelnikom w innych krajach. Na uwagę zasługuje także piękna szata graficzna książki. Chwała za to Wydawnictwu KUL, które książkę przygotowało do druku.

Prezentowana książka jest publikacją erudycyjną, cenną i potrzebną w dziedzinie teologii fundamentalnej. Stanowi niezwykle kompendium wiedzy na temat cudu i z pewnością sięgną po nią nie tylko znawcy problemu, profesorowie i studenci teologii, ale także ci wszyscy, którzy chcą pogłębić swoją znajomość teologii. Zachęci ich do tego piękny, barwny i stosunkowo prosty język.

PAWEŁ SOKOŁOWSKI

M. Rusecki, *Traktat o religii*, „Verbinum”. Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2007, ss. 620.

W tradycyjnej apologetyce znany i powszechnie stosowany był jej trzyczęściowy układ. Część pierwszą stanowił traktat o religii w ogólności (*De religione in genere*), drugą – traktat o Objawieniu (*De Revelatione*), a trzecią – traktat o Kościele (*De Ecclesia catholica*). Traktaty te były ściśle uporządkowaną sumą wiedzy apologetycznej i przez wiele stuleci dawały w miarę spójny i całościowy jej obraz, stąd należało traktować je łącznie, a nigdy oddzielnie.

Recenzowany *Traktat o religii* autorstwa ks. prof. dra hab. Mariana Ruseckiego stanowi nawiązanie współczesnej teologii fundamentalnej do jej poprzedniczki, czyli apologetyki. Co więcej, podobnie jak apologetyczny traktat o religii był częścią większej całości, tak i praca ks. Ruseckiego jest jedną z części tryptyku, w skład którego wchodzi także: *Traktat o cudzie* i *Traktat o Objawieniu* (świadczą o tym nie tylko tytuły, lecz także szata graficzna). Jak każde dzieło, które wchodzi w skład tryptyku, tak i *Traktat o religii* należy widzieć w szerszym kontekście, wyznaczonym przez dwa wyżej wymienione dzieła. Inne podejście byłoby – jak się wydaje – nie-

pełne, gdyż groziłobyubożeniem kontekstu recenzowanej pracy. Z drugiej strony *Traktat o religii* wpisuje się w nurt religiolologii, obejmując cały szereg dotychczas obecnych w niej zagadnień, a także podejmując nowe. Uogólniając, mamy tu do czynienia z dwoma horyzontami: z horyzontem tryptyku oraz z horyzontem religiolologii. Najbardziej właściwe wydaje się ich syntetyczne ujęcie, podkreślające zarazem ich odrębność.

Prezentowana publikacja składa się ze wstępu, wykazu skrótów, trzech części, liczących od sześciu do dziewięciu rozdziałów, oraz streszczenia w języku angielskim i obszernej bibliografii. Być może niektórym czytelnikom wyda się potrzebny indeks rzeczowy, lecz jego brak w pełni rekompensuje szczegółowy spis treści.

Wstęp (s. 5-14) nie ogranicza się tylko do prostego wprowadzenia w treść pracy. Z jednej strony stanowi on analizę rozwoju badań nad religią aż po wyklarowanie się pojęcia „religiologia”, a z drugiej – prezentuje postawy współczesnych ludzi wobec religii. Autor nie wikła się przy tym w polemikę z pozytywizmem, scjentyzmem, racjonalizmem czy też agnostycyzmem, które skrótowo charakteryzuje, lecz przechodzi do kolejnego zagadnienia, a mianowicie stawia pytanie o prawdziwość religii. Jest to o tyle istotne, iż zagadnienie to – jak dostrzega sam Autor – nie było przedmiotem żadnej wcześniejszej monografii, a jego doniosłość i waga nie ulega najmniejszej wątpliwości. Podejmując tę kwestię, ks. Rusecki odnosi się krytycznie do braku jednolitej terminologii religio logicznej, co zamiast pomagać, wprowadza często dodatkowy zamęt. Aby udzielić odpowiedzi na pytanie o prawdziwość religii, Autor wyznacza dwa kryteria rozstrzygające to zagadnienie (kryterium pojęcia religii oraz jej genezy). A zatem punkt wyjścia dla badań zostaje wyraźnie nakreślony i nie ogranicza się tylko do analizy religii pod kątem historycznoreligijnym czy filozoficznoreligijnym. Autor ma przy tym świadomość, że nie istnieje religia *in genere*, lecz zawsze ma się do czynienia z konkretną religią (konkretnymi religiami). Stąd przyjmuje najprostsze określenie religii jako „więź człowieka z Bogiem” (s. 11). Jest to nerw całej argumentacji ks. Ruseckiego, a równocześnie temu określeniu religii Autor jest wierny aż do ostatnich kart pracy. Widać przy tym, że *Traktat o religii* nie jest zwykłym przepracowaniem *Istoty i genezy religii* (Warszawa 1989 i Lublin–Sandomierz 1997), lecz pracą o jasno sprecyzowanym celu, wykraczającym poza zakres wcześniejszych publikacji.

Część I: *W poszukiwaniu istoty religii* (s. 17-195) składa się z siedmiu rozdziałów. Wychodzi ona od szerokiego omówienia nauk zajmujących się religią, a więc z różnych stron opisujących złożony fenomen religii. Dla ks. Ruseckiego charakterystyczna jest głęboka świadomość metodologii nauk religioznawczych. Wyrazem tego jest stwierdzenie, iż w ramach swoich kompetencji nauki religioznawcze nie mogą rozstrzygać zagadnienia istoty religii (badają one stronę zewnętrzną religii). Autor nie pozostawia jednak czytelnika w impasie, lecz daje własne rozwiązanie. Polega ono na tym, że ontyczną relację człowieka do Boga (która nie jest jeszcze religią, choć stanowi jej podstawę) bada filozofia religii, a teologia religii w świetle Objawienia określa, co stanowi przedmiot religii i jak należy go rozumieć. Ks. Rusecki zaznacza, iż rezultaty badawcze teologii religii pomocne są do ustalenia genezy religii, co nawiasem mówiąc, można znacząco bardziej wyeksponować.

Dla Autora *Traktatu o religii* równie ważne co nauki o religii są metody pozwalające na określenie istoty religii. Sposób ich opisanie oraz nakreślenie ich kompetencji (także uwzględnienie metody teologiczno-religijnej, której brak w poprzednich dziełach Autora, np. w *Istocie i genezie religii*) należy ocenić bardzo wysoko, gdyż współcześnie coraz częściej zatracą się świadomość metod poszczególnych nauk o religii, czego przykładem może być choćby tzw. pluralistyczna teologia religii.

Ks. Rusecki poprzez syntetyczne omówienie podstawowych idei religijnych, zwłaszcza uwiarygodnionego w chrześcijaństwie Objawienia, podejmuje się wstępnego odrozdzenia religii od zjawisk para- czy pseudoreligijnych. Proces ten będzie kontynuowany w dalszych partiach pracy. Autor omawia także strukturę i funkcje religii. Przy okazji wykazuje, że istnienie religii w organiczny sposób związane jest z człowiekiem jako osobą, a z drugiej strony dowodzi, iż wyszczególnienie funkcji religii przyczynia się do lepszego odróżnienia religii od tego, co nią nie jest.

W części I omawianej pracy jej Autor charakteryzuje także główne formy i przejawy życia religijnego, podkreślając przy tym dwa jego aspekty: realizuje się ono w aktach religijnych, które są zjawiskami różnymi od innych aktów.

W świetle takiego rozumienia natury religii Autor przywołuje temat redukcjonistycznych teorii religii, które zdecydowanie krytykuje; jego zdaniem jednostronnie wypaczały one fenomen religii. Ich błąd – wskazuje ks. Rusecki – tkwił zwykle w założeniach teoriopoznawczych. Warto zaznaczyć, że za wypaczenie religii Autor uznaje politeizm, który w następnej części pracy zupełnie odrzuca jako religię.

Część I *Traktatu o religii* kończy rozdział podejmujący zagadnienie oryginalności religii na tle nauki, filozofii, etyki, estetyki oraz kultury. Autor, mając na uwadze przyjęte określenie religii, sytuuje ją poza obrębem wyżej wymienionych dziedzin ludzkiej aktywności, podkreślając jej wyjątkowość oraz niesprowadzalność do tych dziedzin. Jest to o tyle istotne, że współcześnie coraz częściej religia sytuowana jest w ramach jednego z działów kultury bądź traktowana jako swoiście rozumiany światopogląd czy też filozofia, a nawet słyszy się głosy, iż religia zaniknie pod wpływem rozwoju nauki (ten ostatni pogląd – jak słusznie podkreśla Autor – nie jest zresztą nowy, lecz sięga poglądów marksistów, scjentystów i pozytywistów).

Część II *Traktatu o religii* – *Skąd wywodzi się religia?* (s. 196-350) – idzie po linii objawieniowej genezy religii. Swoistym wprowadzeniem do zasadniczej treści badań jest omówienie pozarewelacyjnych teorii genezy religii, a więc naturalistycznych prób wyjaśnienia jej genezy. Ks. Rusecki zdecydowanie odrzuca tego typu interpretację genezy religii jako nieuzasadnioną i w zdecydowanej mierze wynikającą z przyjętych założeń filozoficznych, psychologicznych, socjologicznych i innych, o czym szeroko traktuje. Na pytanie o genezę religii daje własną odpowiedź, a mianowicie wywodzi religię z Bożego Objawienia. Łącznie z zagadnieniem objawieniowej genezy religii Autor prezentuje własne rozwiązanie zagadnienia *homo religiosus*. Podejmuje również problem praobjawienia, który dla objawieniowej genezy religii posiada niebagatelne znaczenie, a jego rola zostanie w pełnym świetle ukazana w III części *Traktatu o religii*. Nawiasem mówiąc, pełne rozwinięcie myśli Autora o praobjawieniu oraz pratradycji jako jego przekazie nastąpi w *Traktacie o Objawieniu*,

w czym m.in. wyraża się jego związek z *Traktatem o religii*, a to z kolei świadczy o wewnętrznej spójności całego tryptyku.

W części II ks. Rusecki przedstawia także rozwiązanie zagadnienia rozpoznania Bożego Objawienia, co w zasadzie nie było podnoszone ani w literaturze polskiej, ani światowej. Charakterystyczne dla myśli Autora jest to, że z Objawieniem ściśle łączy akt wiary. Podkreśla przy tym personalistyczny charakter samego Objawienia, co rzutuje na personalistyczne rozumienie aktu wiary. Tym samym wpisuje się w szeroki nurt propagatorów personalizmu w teologii, zwłaszcza teologii fundamentalnej. Oczywiście, elementów personalistycznego myślenia w recenzowanej pozycji jest znacznie więcej (o niektórych już wspomniano).

Dla pełnego obrazu II części *Traktatu o religii* ks. Rusecki prezentuje konsekwencje zaprezentowanej genezy religii, choć ściśle łączą się one także z jej istotą. Zwrócić należy uwagę na skalę tych konsekwencji, a także na nowe elementy, jakie w nich się pojawiły w stosunku do wcześniejszych poglądów Autora. Przykładowo mówiąc, chodzi tu m.in. o odrzucenie tzw. religii mitycznych, czyli religii politeistycznych, czy tzw. religii synkretycznych. Autor sprzeciwia się także jakiegokolwiek promocji sekt (dla przykładu omawiając kilka), które w gruncie rzeczy stanowią – jak podkreśla – wypaczenie religii.

Osiągnięte w częściach I i II *Traktatu o religii* wyniki badań odnośnie do genezy i istoty religii nie są pozostawione same sobie, lecz w ostatniej części pracy: *Główne religie świata w perspektywie teologiczno-religijnej* (s. 351-539) znalazły aplikację do wybranych religii świata: do religii pierwotnych, hinduizmu, buddyzmu, szintoizmu, taoizmu, islamu, judaizmu oraz chrześcijaństwa. Na przykładzie wymienionych religii, najważniejszych na współczesnej religijnej mapie świata, Autor dokonuje ich weryfikacji pod kątem genezy, istoty oraz przedmiotowo-podmiotowego związku człowieka z Bogiem. Innymi słowy, w oparciu o obecność podstawowych faktorów religiotwórczych, ks. Rusecki sprawdza, czy zasadne jest stosowanie terminu „religia” do wyżej wymienionych fenomenów. Należy podkreślić, iż przeprowadzone w ostatniej części *Traktatu o religii* rozważania sytuują omawianą pracę na wyjątkowej pozycji w teologicznej myśli polskiej, a także światowej. Przed ukazaniem się publikacji ks. Ruseckiego w zasadzie nie było prac, które prezentowałyby jasne i klarowne określenie tego, czym religia jest, a także podejmowałyby próby odpowiedzi na pytanie o prawdziwość konkretnych religii. Praca ks. Ruseckiego uzupełnia te braki. Na marginesie należy zauważyć, że część rozważań na temat zasadności terminu „religia” w odniesieniu do tzw. religii mitycznych, buddyzmu i islamu pojawiła się już w *Traktacie o cudzie*.

Ks. Rusecki nie omawia wszystkich religii występujących współcześnie, lecz – jak zaznaczono – te spośród nich, które są najliczniejsze. Z pewnością w przyszłości należałoby uwzględnić pozostałe fenomeny, pretendujące do miana religii i poddać je weryfikacji.

W prezentowanej publikacji podniesiona zostaje także kwestia znaczenia Objawienia i zbawienia Jezusa Chrystusa dla religii pozachrześcijańskich oraz relacji Kościoła do tych religii. Autor wyraźnie odcina się od skrajnych stanowisk deprecjonujących bądź to religie pozachrześcijańskie, bądź też chrześcijaństwo, a klasyczne

rozwiązania tego problemu w twórczy sposób reinterpretuje (zasada *extra Ecclesiam salus nulla*, konieczność chrztu do zbawienia, wyjątkowy charakter chrześcijaństwa). Stoi na pozycji inkluzywizmu, zdecydowanie odrzucając zarówno ekskluzywizm, jak i relatywistyczny pluralizm.

W trakcie analizowania wzmiankowanych wyżej religii pod kątem ich prawdziwości Autor podejmuje także zagadnienie dialogu chrześcijaństwa z tymi religiami. Stan tego dialogu nie jest dla ks. Ruseckiego zadowalający. Stąd Autor *Traktatu o religii* wysuwa także własne propozycje dotyczące dialogu międzyreligijnego. Z pewnością za nowatorskie posunięcie uznać należy sformułowanie trynitarnych podstaw tego dialogu. M. Rusecki, posiadając odpowiednie metodologiczne narzędzia, a więc jasno sprecyzowane pojęcie religii oraz dialogu, ukazuje rzeczywistość teologicznych podstaw dialogu międzyreligijnego. Przez owe podstawy rozumie on całość poznania, jakie wynika z refleksji nad Objawieniem, a przez to ma zasadnicze znaczenie dla dialogu międzyreligijnego. Inaczej mówiąc, stanowi je to, co jest specyficznie chrześcijańskie. Czy w związku z tym nie rysuje się już w punkcie wyjścia jakaś trudność, polegająca na akcentowaniu tego, co dzieli religie, zamiast tego, co je łączy? Czy taki punkt wyjścia może doprowadzić do jakiegoś dialogicznego zbliżenia religii, które jest przecież jednym z celów dialogu międzyreligijnego? Zdaniem Autora *Traktatu o religii* te obawy są nieuzasadnione, gdyż pewne elementy chrześcijańskiego Objawienia leżą u podstaw wszystkich religii, a więc to, co wyróżnia chrześcijaństwo spośród religii świata, równocześnie przenika swym blaskiem religie pozachrześcijańskie.

Celem dopowiedzenia należy zapytać, czy nie istnieją inne, również teologiczne podstawy dla dialogu międzyreligijnego? Wydaje się, że można by się zastanawiać na przykład nad eklezjologicznymi podstawami tego dialogu, tym bardziej, że łączność pomiędzy Jezusem Chrystusem oraz Duchem Świętym a Kościołem została już dostatecznie wyraźnie zarysowana. Tego typu podstaw dla dialogu międzyreligijnego ks. Rusecki jednak nie formułuje.

Ukazana prezentacja (w połączeniu z próbą oceny) książki Nestora polskiej teologii fundamentalnej pokazuje chyba w dostatecznym stopniu, że teologia w Polsce, zwłaszcza religiologia, została wzbogacona o niezwykle cenną i pierwszą tego rodzaju publikację. Walory prezentowanej pracy są wielorakie. Autor wykazuje ogromną znajomość podejmowanych zagadnień, nie boi się stawiać trudnych, prowokujących do myślenia pytań, na które daje własne odpowiedzi. Prezentuje przy tym pracę niezwykle spójną, klarowną, cechującą się wzorowym warsztatem metodologicznym, a przy tym jasno zmierzającą do wyznaczonego we wstępie celu i – co istotne – w pełni go realizującą. Mimo iż w wielu miejscach Autor nie wdawał się wprost w polemiki z poglądami, które wypaczają rozumienie religii, jej genezę i funkcje, to jednak „podsłownie” nieustannie to czynił. Przede wszystkim zaś dał szereg własnych rozwiązań, trafnych i oryginalnych, zarówno na polu religiologii, jak i dialogu międzyreligijnego. Omówiona praca daje wgląd w stan polskiej myśli religiologicznej, która na tle literatury europejskiej, a nawet światowej wypada niezwykle korzystnie, w wielu momentach prezentując pionierskie rozwiązania.